

# Smoleński, Tadeusz

---

## Frédéric Masson, "Jadis", Paris 1905 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 1/1, 123

---

1905

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

owych odzwierciedleń, było by daleko ciekawsze. Ale bądźmy wdzięczni autorowi i za to, czego dokonał, albowiem on pierwszy, o ile nam wiadomo, uczynił krok na polu badań, którego nikt przed p. Jensenem nie poruszał. Książka jego jest ważnym przyczynkiem dla historii stosunków polsko-szwedzkich, które są tak słabo jeszcze u nas — a pono i u Szwedów — zbadane. Niegdyś Polacy i Szwedzi, gdy walczyli ze sobą, wzajemnie się nienawidzili. Czasy te dawno już minęły. Obecnie, kiedy kultura szwedzka może nam imponować przez to, że zdołała ogarnąć już tak szerokie koła ludowe, nawiązanie ściślejszych stosunków z narodem szwedzkim może przynieść nam wielki pożytek. A wśród Szwedów mamy szczerych przyjaciół, do których i p. Jensen należy, jak o tem przynajmniej wnosić wolno na podstawie tego, co mówi w zakończeniu swego dzieła.

W. NOWODWORSKI.

**Frédéric Masson** de l'Ac. fr., *Jadis*: Paryż, Ollendorff 1905, 8-o, str. III + 368. Cena 3 fr. 50.

Głośny napoleonista zebrał w tym tomie kilkanaście szkiców historycznych, ogłaszanych w ciągu lat z górną dwudziestu w czasopiśmie francuskich,—szkiców dotyczących w. XVIII-go i doby pierwszego cesarstwa. Są tu drobiazgi, zadziwiać mogące dokładną znajomością epoki, ale nie mające większego znaczenia. Rachunki marszałkowej Montmorency, losy wyścigów konnych we Francji, tańce na dworze Napoleona, lub jego stosunek do bankierów—to tematy, które głębszego zajęcia nie mogą obudzić. Ważniejszą jest kartka z dziejów wychowania jezuickiego w XVIII-ym w. (*Les jeunes de langues*); przedstawia rolę zakonu Loyoli w utwierdzeniu wpływów francuskich na Wschodzie przez wychowanie i wykształcenie zdolnych sług dyplomatycznych, patryotów, rojalistów, katolików. Zajmujące szczegóły o stosunku rządów Ludwika XVI. do nędzy społecznej, o staraniu zmierzającym do zapobieżenia jej, podaje szkic, p. t. *Les pauvres et l'ancien régime*. Rozprawa wstępna (*Le déisme pendant la révolution*) omawia powstanie panteonu paryskiego po śmierci Mirabeau i kult istoty najwyższej, dzieje teofilantropów, wreszcie—po dziesięcioletnich próżnych próbach ustalenia dziwacznych obrzędów—powrót do katolicyzmu: rozwiązanie konieczne ze względu na dwa groźne niebezpieczeństwa, ciągłą wojnę cywilną i szerzący się ateizm. Napoleona dotyczy przegląd portretów jego i podobizn, dla ikonografa ciekawy, — rozważanie pobudek, jakie skłoniły pierwszego konsula do przyjęcia cesarskiej korony, dzieje utraty Luizyany, oraz dowody popularności pokoju tylicyckiego, czerpane z entuzjazmu współczesnych... Dwaj towarzysze Bonapartego, Murat i Berthier — barwnie i dosadnie dają nam się poznać ze szkiców, zamykających tom. Cała książka, prawie zupełnie wolna od cytat i dopisków, lekka i powabna, niemniej gruntowna i ścisła,—dla badaczy epoki napoleońskiej przedstawia dużą wartość, a zajmie niewątpliwie każdego, kto wczytywał się w ogłoszone dawniej dzieła Massona. Zebranie rozproszonych prac udostępnia je dla kół szerszych.

TADEUSZ SMOLEŃSKI.

Port-Said.